**Wiersz powściągliwy**

Julian Tuwim

Nie wiem jak to wyrazić... Bo wszystko  
ma swoją miarę i stopnie i skalę...  
Zakochałem się w tobie, pani,  
w pewnej mierze, rzekłbym, niebywale.  
     
Do pewnego stopnia... bo miłość  
ma swą skalę i miarę, i stopnie.  
Słowem... nie wiem, jak to wyrazić...  
Kocham ciebie nieomal okropnie  
  
Jestem bliski mniej więcej szaleństwa  
i poniekąd w miłosnym obłędzie,  
niezupełnie, ale, rzekłbym, prawie,  
bo kto może przewidzeć, co będzie.  
  
Jeśli pani... także coś takiego,  
coś... plus minus... na ogół, powiedzmy,  
oczywiście - bez zobowiązań,  
pod uwagę wziąwszy stan obecny...  
  
Jednakowoż (bo kto może wiedzieć?)  
jeśli sądzisz, że przypuszczalnie -  
proszę jakoś mi o tym powiedzieć  
z zastrzeżeniem, ewentualnie.